



## Powitaj wiosnę "Przedwiośniem" Stefana Żeromskiego

### O CZYM BĘDZIE? (realizacja podstawy programowej)

Scenariusz stanowi interdyscyplinarną propozycję spotkania z lekturą Stefana Żeromskiego. Uczniowie, zanim przystąpią do realizacji scenariuszowych zadań, powinni znać treść "Przedwiośnia".

	TEMAT/ZAGADNIENIA	PRZEDMIOT	elementy z podstawy programowej
Punkt 1 Zmierzch „Świtu”	Dlaczego instytucje kultury upadają? Dlaczego państwo nie ma środków na dotowanie inicjatyw kulturalnych?	wos/język polski	Uczeń ma rzetelną wiedzę o kulturowych, politycznych i gospodarczych aspektach życia społecznego, ze szczególnym odniesieniem do współczesności (przede wszystkim w odniesieniu do Polski, z uwzględnieniem aspektów międzynarodowych)
Punkt 2 Rozmaitości	Varia lekturowe	język polski	1. Kształcenie umiejętności świadomego odbioru utworów literackich i tekstów kultury na różnych poziomach: dosłownym, metaforycznym, symbolicznym, aksjologicznym.; wykazuje się znajomością i zrozumieniem treści utworów wskazanych w podstawie programowej jako lektury obowiązkowe; buduje wypowiedź w sposób świadomy, ze znajomością jej funkcji językowej, z uwzględnieniem celu i adresata, z zachowaniem zasad retoryki;
Punkt 3 Czy świat bez rewolucji byłby inny?	Rewolucja, łopoczą sztandary zmiany...	historia	Uczeń dostrzega problem i buduje argumentację, uwzględniając różne aspekty procesu historycznego; analizuje umiędzynarodowienie sprawy polskiej (m.in. Akt 5 listopada, rola Stanów Zjednoczonych Ameryki i rewolucji rosyjskich, deklaracja z 3 czerwca 1918 roku)
Punkt 4 Mroczne "Przedwiośnie"	Rozkład materii organicznej, cechy roślin nagonasiennych, alkohol - trucizna dla organizmu człowieka	biologia	Uczeń rozumie pojęcie rozkładu materii organicznej, wie jakie zagrożenie stanowi rozkład materii organicznej dla człowieka, uczeń potrafi podać cechy roślin nagonasiennych, uczeń rozumie dlaczego nagonasienne są roślinami zimozielonymi, uczeń potrafi opisać jakie zagrożenie dla zdrowia człowieka stanowi alkohol.
Punkt 5 O sole mio...	Nazywam się Chlorek Sodiu! Czy jestem niebezpieczny dla człowieka?	chemia	Uczeń pozyskuje i przetwarza informacje z różnorodnych źródeł z wykorzystaniem technologii informacyjno-komunikacyjnych; opisuje właściwości substancji i wyjaśnia przebieg procesów chemicznych

CZAS TRWANIA	ŚRODEK TRANSPORTU	DYSTANS	POTRZEBNE AKCESORIA	GRUPY
3-4 godziny	pieszo	ok. 2 km	długopis, podkładka, telefon z dostępem do internetu	-



## Spis treści

- 1-2 Instrukcja dla nauczyciela
- 4-20 Materiały dla uczniów
- 4 Punkt 1 - Zmierzch „Świtu"
- 7 Punkt 2 - Varia lekturowe
- 11 Punkt 3 - Rewolucja, łopoczą sztandary czerwone!
- 13 Punkt 4 -Mroczne „Przedwiośnie"
- 19 Punkt 5 - O sole mio...

Po wycieczce prześlij nam  
kórtką opinię na temat  
przeprowadzonych zajęć.  
Dziękujemy!



## Instrukcja dla nauczyciela

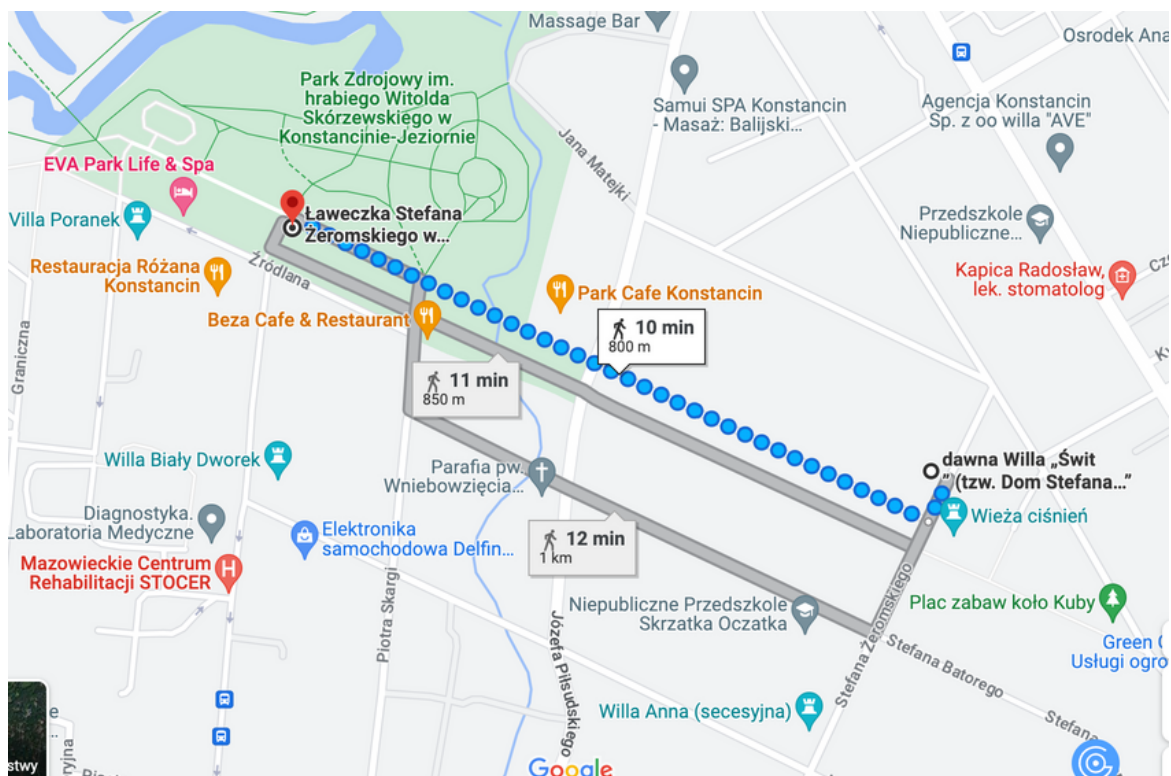
Zajęcia rozpoczną się przy Willi „Świt", w której mieszkał i pracował Stefan Żeromski. By realizować kolejne punkty scenariusza, należy przejść z uczniami do „pomnika ławeczki" Stefana Żeromskiego, który znajduje się w Parku Zdrojowym.



Willa "Świt"



Ławeczka Stefana Żeromskiego



Po wycieczce prześlij nam krótką  
opinię na temat  
przeprowadzonych zajęć.  
Dziękujemy!







## Punkt 1/Zmierzch „Świtu”

Zadanie 1. Drogi Uczniu/Uczennico! Stoisz właśnie przed willą, w której mieszkał i tworzył Stefan Żeromski. Jeszcze nie tak dawno dom był otwarty dla zwiedzających. Można było wejść do środka, zobaczyć, jak żył znany autor lektur szkolnych. Muzeum zostało zamknięte w kwietniu 2023 roku. Nim przejdiesz do zadań związanych z lekturą „Przedwiośnie” odpowiedz na pytanie, dlaczego władze zdecydowały się podjąć tak radykalne kroki? By wykonać zadanie, przeczytaj poniższy artykuł.

## Muzeum Żeromskiego tylko do końca marca?

Aktualności

Konstancin-Jeziorna

**Mieszczące się w zabytkowej willi Świt Muzeum Stefana Żeromskiego wkrótce może zostać zamknięte dla zwiedzających. Konstanciński Dom Kultury będzie dofinansowywał jego działalność tylko do końca marca 2023 r.**

📅 13.03.2023 18:02

*Willi Świt, w której działa Muzeum, jest zabytkiem*

*Autor: Agnieszka Maj*

Wnętrze domu, w którym mieszkał i tworzył jeden z najbardziej znanych polskich pisarzy, od lat są udostępniane zwiedzającym. W swoim testamencie Stefan Żeromski pozostawił willę Annie i Monice Żeromskim, zaznaczając jednocześnie, że jeśli jego córka Monika umrze bezdzietnie, nieruchomość przejdzie na własność Polskiego Pen Clubu. Tak też się stało. Willą przy ul. Żeromskiego 4 opiekuje się założona w 2002 roku Fundacja Na Rzecz Utrzymania Spuścizny Po Stefanie Żeromskim, zarządzana przez Prezesa Polskiego Pen Clubu, który jest jednocześnie prezesem Fundacji.

Przez ostatnie lata Dom-Muzeum Stefana Żeromskiego był dofinansowywany m.in. przez Konstanciński Dom Kultury. Jednak w związku z tym, że od ubiegłego roku pod skrzydłami KDK pojawiła się kolejna instytucja kultury, czyli Muzeum Wycinanki, a jednocześnie władze gminy znacząco ograniczyły środki przeznaczone w budżecie na 2023 rok na kulturę ( w stosunku do wnioskowanych przez Dyrektora KDK), konieczne było szukanie oszczędności. Już jesienią dyrektor Konstancińskiego Domu Kultury Edyta Markiewicz-Brzozowska zapowiadała, że nie udźwignie dofinansowywania zewnętrznej instytucji. Tak też się stało. Z końcem marca br. KDK przestanie wspierać finansowo Fundację, która prowadzi Muzeum.

Podczas listopadowego posiedzenia Komisji Bezpieczeństwa, Oświaty, Kultury i Sportu burmistrz Kazimierz Jańczuk podkreślił, że gmina nie może remontować budynku, do którego nie ma tytułu prawnego. Przypomniał również, że swego czasu Minister Kultury wyraził gotowość przejęcia muzeum, a następnie wyremontowania budynku i jego utrzymywania, ale na to nie zgodziła się Fundacja.

W związku z tym, że Stefan Żeromski jest ważną dla historii uzdrowiska postacią, mieszkańcom zależy na tym, by muzeum nadal funkcjonowało, a dom pisarza został zachowany w dobrym stanie. Na temat sytuacji Domu-Muzeum Stefana Żeromskiego radni będą rozmawiać podczas najbliższego posiedzenia Komisji Bezpieczeństwa, Oświaty, Kultury i Sportu z reprezentującą Towarzystwo Miłośników Piękna i Zabytków Konstancina panią Czesławą Gasik.



## Punkt 1/Zmierzch „Świtu”

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

**Zadanie 2.** Wciel się w postać radnego, który podczas najbliższego posiedzenia Komisji Bezpieczeństwa Oświaty Kultury i Sportu przedstawi Radzie Miasta oraz reprezentantom Towarzystwa Miłośników Piękna i Zabytków Konstancina pomysł dotyczący rozwiązania trudnej sytuacji willi - muzeum.

---

---

---

---

---

---





## Punkt 2 / Varia lekturowe

### Zadanie 2

Przeczytaj poniższy tekst. Następnie wykonaj mapę myśli przedstawiającą treść artykułu.

#### KONSTANCIN – „ŚWIT” JASIŃSKIEGO I ŻEROMSKIEGO

W porównaniu z innymi domami Konstancina (woj. mazowieckie), willa „Świt” jest niezwykle prosta. Miała za to niezwykłych mieszkańców.

Dziewięciopokojowy dom powstał przed I wojną światową. Zaprojektował go Zenon Chrzanowski. Dom miał duże okna i taras na pierwszym piętrze. Pierwszym właścicielem był artysta malarz, Zdzisław Jasiński. On to nadał willi nazwę „Świt”, choć zgodnie z modą powinien dom nazwać imieniem żony bądź córek (a miał ich trzy). Zagadkę tę rozwikłała jedna z nich – Jadwiga. Otóż, według jej relacji, dom miał się nazywać „Willa Róż”. Na ścianie od dzisiejszej ulicy Żeromskiego (dawna Al. Witolda) miała być krata, a na niej rozpięte pnące róże. Gdy jednak rodzina zamieszkała w willi, wybuchła I wojna i zabrakło gotówki. A ponieważ był to czas, gdy zaczął jaśnieć świt wolności, Jasiński dom swój w Konstancinie nazwał „Świtem”.

Zdzisław Jasiński był malarzem wielce utytułowanym. Miał w swym dorobku sporo złotych, srebrnych i brązowych medali z wystaw obrazów w Monachium, Berlinie, Warszawie, Paryżu, Chicago i San Francisco. Malował znakomite portrety, ale też pejzaże Mazowsza. W jego dorobku znalazły się też obrazki konstancińskie, w tym akwarela „Świt” sprzedana później Muzeum Narodowemu do mieszkania Stefana Żeromskiego na Zamku Królewskim w Warszawie.

Gdy zamówień na obrazy było mniej, Jasiński zdecydował się na sprzedaż willi. W 1920 roku „Świt” kupił Stefan Żeromski. Dom kosztował 220 tysięcy marek, akurat tyle, ile pisarz otrzymał zaliczki za wydanie swoich dzieł. Dom podarował swojej żonie Annie w prezencie imieninowym. Pisarz, choć urzeczony konstancińskim powietrzem, nie od razu przywykł do tego miejsca. Gdy tu bywał, uwielbiał spacerować. Spotykał się tu też z poetą i tłumaczem Miriamem (Zenonem Przesmyckim), który miał majątek w niedalekich Chyliczkach. To stamtąd przywiózł krzewy, które ozdobiły ogród „Świtu”. Stefan Żeromski, spisując testament, zaznaczył, że konstancińskiego domu nie wolno sprzedawać, ażeby Monika (córka jego i Anny) „miała schronienie na świecie”. Pisarz zmarł 20 listopada 1925 roku. Monika mieszkała w „Świcie” do swojej śmierci w 2001 r. Dziś domem w Konstancinie opiekuje się Fundacja na rzecz Utrzymania Spuścizny po Stefanie Żeromskim, założona przez Monikę Żeromską. Działa w nim niezwykle muzeum.

Niezwykle, bo wchodząc do tego domu, przenosimy się w czasie. Jest w nim tak, jakby Żeromscy wyszli tylko na chwilę. Pokój pisarza, jego łóżko, biurko, fotel, łazienka z kranem pamiętającym czasy pisarza, obrazy Moniki na ścianach, jej rękopisy, zdjęcia, okulary pod lustrem, szafy pełne ubrań, kapelusze na hakach. Dywany na mocno trzeszczącej podłodze, koronkowe serwety na stołach. Fotele na dużym tarasie i zadbane ogród. Doprawdy trudno stąd wyjść...



## Punkt 2 /Varia lekturowe

### MAPA MYŚLI

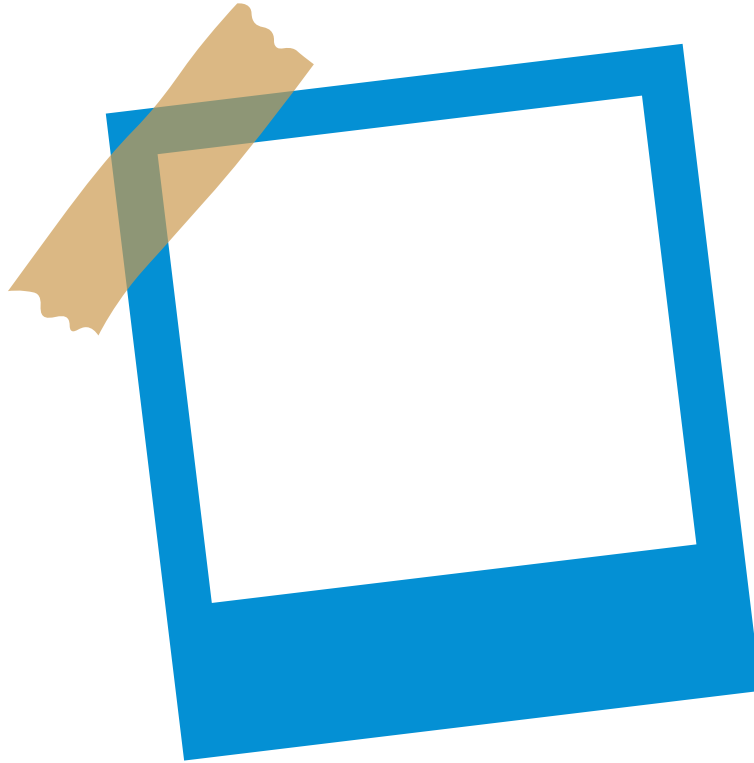






### Zadanie 3

Zrób zdjęcie pomnikowej ławeczce. Następnie stwórz mem dotyczący lektury "Przedwiośnie"



### Zadanie 4

Jesteś dziennikarzem poczytnego pisma dla maturzystów „Lektury z Tektury”. Właśnie otrzymałeś e-mail od agentki Cezarego Baryki, że organizuje on konferencję prasową, dotyczącą jego pobytu w Nawłoci. Przygotuj 5 pytań, które chciałbyś mu zadać. Potem wciel się w postać Baryki i na nie odpowiedź.

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---



A series of horizontal green lines providing a writing area for the student.



## Punkt 3 // REWOLUCJA, ŁOPOCZĄ SZTANDARY CZERWONE

### Zadanie 1

Mimo iż akcja wydarzeń w „Przedwiośniu” trwa zaledwie dziesięć lat, to okres ten obfituje w wydarzenia mające znaczenie zarówno dla Świata, Europy, jak i Polski. Przedstaw te wydarzenia. Następnie narysuj oś czasu, zaznacz daty i umieść na niej wydarzenia.

Poniżej znajdziesz linki do "banku wiedzy". Rozbij go, gdy będziesz wykonywał to zdanie.

Bank wiedzy:

1. <https://klp.pl/przedwiosnie/a-10066.html>
2. <https://ostatnidzwonek.pl/przedwiosnie/a-421.html>

Wydarzenia

Oś czasu







## Punkt 4 / Mroczne "Przedwiośnie"

(...) nastąpiło zaprawdę piekło na tym dymiącym padole. W ciągu czterech dni Tatarzy wzięli odwet, mordując siedemdziesiąt kilka tysięcy Ormian, Rosjan i wszelkich innych, jacy się na placu znaleźli, a byli podejrzani o sprzyjanie Ormianom. Cezary Baryka ocalał dzięki legitymacji, którą był przypadkiem otrzymał (...) Niewesoły widok przedstawiały znane ulice. Bez żadnej przesady i bez przenośni mówiąc, krew płynęła nie rowami, lecz lała się po powierzchniach jako rzeka wieloramienna. Ściekała do morza i zafarbowała czyste fale. Trupy wyrzniętych Ormian wrzucano w morze, podwożąc je na brzeg samochodami ciężarowymi i wozami. Ryby z dalekich okręgów kaspjskich nadpłynęły ławicą szeroką, zwiedziawszy się o nieprzebranej wyżerce. Lecz nie mogły wszystkiego pochłonąć i strawić. A morze nie chciało przyjąć i przechowywać ofiary ludzkiej. Odrzucało ją suszy, skrwawionej pracą nieustanną swej czystej fali. Zaszła tedy potrzeba zakopywania trupów tej suszy dla uniknięcia zarazy, wobec szybkości rozkładu przy południowym gorącu. Cezary Baryka został zapędzony wraz z innymi przybłędami, którzy się od śmierci wykpić zdołali, do zakopwania licznych zwłok w ziemi.



**Zadanie 1. Przeczytaj, co dzieje się z ciałem po śmierci. Jakie zagrożenia czyhały na młodego Barykę, który został zapędzony do pracy z nieboszczykami, jakie konsekwencje mogła mieć taka ilość zabitych na ekosystem i zdrowie osób, które przeżyły?**

### Proces rozkładu ciała

Oto co się stanie, jeśli zostawisz ciało niepochowane i nieprzykryte.

1. Pierwsza faza trwa od kilku dni do tygodnia. Najpierw następuje rigor mortis (stężenie pośmiertne), a potem rozpad komórek, które nie są w stanie regenerować się bez dostaw tlenu i składników odżywczych.
2. Bakterie żyjące w przewodzie pokarmowym zaczynają odżywiać się martwymi tkankami. Procesowi temu towarzyszy powstawanie gazów, które rozduwają jamę brzuszną.
3. Gromadzący się gaz zwiększa ciśnienie wewnątrz organizmu, powodując wyciekanie płynów ustrojowych i oddzielanie się zewnętrznych warstw skóry.
4. Nie mogąc wiązać cząsteczek tlenu, zawarta we krwi hemoglobina zaczyna łączyć się z siarką i wypełniać żyły i tętnice czarnozieloną substancją. Nadaje to zwłokom ciemny, zielonkawy odcień.
5. Wzrastające ciśnienie wypycha płyny ustrojowe i miękkie narządy na zewnątrz przez otwory ciała. Zdarza się, że gałki oczne wypadają z oczodołów – a nawet, że zwłoki eksplodują.
6. Związki chemiczne wydzielane przez zwłoki przyciągają muchy, które składają jaja w otworach ciała i wokół nich. Wkrótce wylęgają się larwy i zaczynają żerować na rozkładających się tkankach.
7. Zwłokami zaczynają interesować się inne zwierzęta, m.in. chrząszcze lub nieduże ptaki. Wkrótce pojawiają się także więksi padlinożercy, którzy ogryzają z kości resztki mięśni.
8. Ostatni etap to zeszkielecowanie, czyli całkowity zanik tkanek miękkich. Przez kolejne miesiące i lata szkielet rozpada się na osobne fragmenty i kości pod wpływem wiatru, mrozu, opadów czy osunięć ziemi.





Zadanie 2. Napisz, jakie czynniki wpływają na rozkład martwej materii organicznej?





**Zadanie 3.** Przeczytaj kolejny fragment książki i zmierz się z zadaniem.

Cezary, który zgodził się nawet na to, że będzie w tym domu porucznikiem, znalazł swój zdezelowany kapelusz i wyszedł za przewodem księdza i panny Szarłatowiczówny. Zeszli po schodach ganku i skręcili w ogród ciemny, zarośnięty, szumiący w mroku ogromem jesiennych gałęzi. Posuwali się naprzód wąskimi uliczkami, które raz w raz w półokrąg się zataczały. Wkrótce jednak te półkoliste ścieżki zginęły w jednolitej murawie. Ksiądz sapał i wzdychał, a wreszcie ustał w drodze. Na niespokojne pytania panny Karoliny dawał odpowiedzi dziwnie niechętnie i opryskliwe, a wreszcie nie dawał żadnych. Słysząc było tylko jego sapanie coraz głośniejsze i złowrogie szamotanie się w mroku. Panna Szarłatowiczówna rzuciła się kapłanowi na ratunek i rzeczywiście wybawiła go z opresji. Podchmielony ksiądz Anastazy wlaźł w ciemności na młodego świerka, który mu się cały wpakował pod sutannę i między nogi, a w sposób tak wyjątkowo uporczywy, iż żadną miarą nie można było ani przeskoczyć, ani ominąć, ani w ogóle przerwać tego dosiadania świerka z jego bujnymi i sprężystymi gałęzmi.

— Diabli z tymi świerkami! — irytował się kapłan. — Co to za pomysł, żeby zostawiać na drodze takie małe koczkodany.

— Bo kto widział, żeby nosić tak długie sutanny! — mówiła kuzynka wydobywając księdza na wolność. — Księża za granicą nie chodzą już w takich spódnicach. Nawet my, kobiety, nosimy przecie krótkie suknie, nie takie do samej ziemi.

— Cicho! Co się wtrącasz do kapłańskich sukienek...

— Muszę się wtrącać, bobyś był nie wyszedł z tego świerka, żeby nie ja.

— I to prawda. Ten nikczemnik nie chciał wyleźć spode mnie. Ale suknie kapłańskie to nie twoja rzecz! Nic ci do tego! Swoich pilnuj!

Cóż to za bezwstydnym młody świerk, który nocą wchodzi pod sutannę księdza!

Zbulwersuję Was jeszcze bardziej, świerk jest rośliną **nagonasienną**!

Czy teraz nie chcecie poznać bliżej tych wyjątkowych roślin...?

Zeskanujcie kod QR i obejrzyjcie filmik.





Wypunktuj, jakie cechy mają rośliny nagonasienne? Zaznacz te, dzięki którym najszybciej zidentyfikujesz tę grupę. Uwzględnij budowę liści, kwiatów, zapłodnienie, nasiona.

---

---

---

---

---

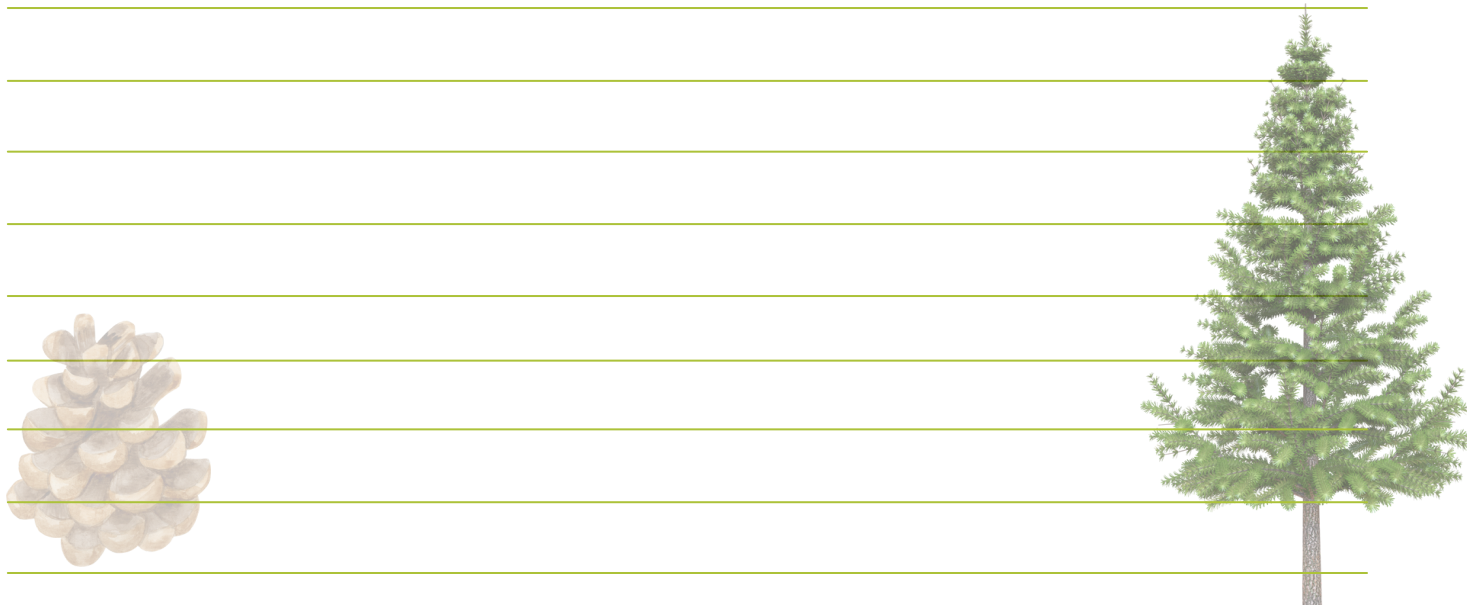
---

---

---

---

---



Zadanie 4. Dlaczego choinki nie zrzucają igieł na zimę, jak wszystkie drzewa?

---

---

---

Zadanie 5. Przeczytaj następny fragment lektury i zrób zadanie.

Na stopniach ganku stał Hipolit. Łamał ręce i tłukł głową o słup ganku. Właśnie w tej chwili wpadły przed ganek konie, gniada para cugowa, cała tak w pianach, że maści tych przepysznych koni nie było widać. Jędrzek nie mógł powstrzymać koni lecących w skok, co siły w kościach i mięśniach. Bryczka oparła się aż między drzewami parku. Wyskoczył z niej młody lekarz, chirurg z miasta. Nie witając się z nikim, w kapeluszu i paltocie, z pudełkiem narzędzi pod pachą pobiegł za Hipolitem przez sienie i pokoje. Za nimi dopiero szedł ksiądz i Cezary. Z dala, z trzeciego pokoju, słychać było jęki rozpaczliwe, istny ryk Karoliny wijącej się w boleściach. We drzwiach jej pokoju tłoczyły się ciotki, pani Wielosławska, służące, Maciejunio, Wojciunio, dwórki, żona ekonoma, baby fernali. Wszystko to bełkotało, biegało, coś przynosiło i wynosiło, radziło i płakało. Najtrzeźwiejszy był Maciejunio, który wciążył coś dźwigał i wszystkich uspokajał.



Cezary jego pociągnął za ramię i spytał szeptem:

- Co się stało?
- Panienska zaniemogła.
- Co jej jest?
- Straszne boleści.
- Żołądkowe?
- Nie. To coś złego.

Nachylił się do ucha Baryki i stanowczo wyszeptał:

- To mi wygląda na otrucie.
- Sama miałyby się otruć?
- Tego nie wiem. Przyszła z ogrodu z krzykiem. I oto tak się wije już z godzinę czasu.
- Otrucie nie mogłoby trwać godzinę czasu.
- Nie wiem.

Jakby na zawołanie wysunął się z pokoju lekarz. Rozejrzał się niecierpliwie po zebranych i niechętnie mruknął:

- Za późno. Kto tu z państwa jest pan Baryka?
- A co? — zapytał Cezary.
- Proszę wejść. Chora wzywa.

Cezary wszedł do pokoiku, gdzie nigdy jeszcze nie był. Uderzył go potworny wygląd twarzy Karoliny. Była cała szara, twarz miała jakby z ceraty, z czarnymi dołami pod oczyma. Wszystka bez przerwy drgała. Jęknęła:

- Panie Cezary... Żegnam pana.
- Co pani zrobiła? — krzyknął w uniesieniu.
- Ja nic nie wiem. Coś się dzieje... ze mną... Bądź zdrów, Czarus...

W pokoju nie było nikogo. Z nagła wszedł ksiądz Anastazy. Szlochając, gestem nie znoszącym przeczenia wsunął prawą rękę Cezarego w zimną, drgającą dłoń Karoliny, okręcił obie ręce stulą i począł szepcząc łacińską modlitwę kreślić znaki krzyża nad tymi rękami związanymi.

Twarz Karoliny złagodniała. Światło białe przez nią przeleciało. Wśród nadludzkich, widać, boleści przebił się uśmiech. Gościł przez chwilę na wargach czarnych jakby z żelaza. Cezary nachylił się i złożył pocałunek na tych wargach, których pierwszy dotknął ustami — i ostatni. Odkoczył, bo usta te bezwładnie się rozchyliły i, wśród jęku potwornego, cały język spomiędzy nich się na zewnątrz wywalił. Jeszcze raz, drugi, jęk się powtórzył — i wszystko ustało dziwnie raptownie. Lekarz przyłożył ucho do piersi Karoliny. Długo słuchał. Strzepnął palcami, podniósł się i począł sprzątać swe statki, szukać porzuconego paltota i kapelusza. Karolina umarła. Doktor rzekł:

- Państwo będą łaskawi dać znać do powiatowego lekarza. Tu jest wyraźne otrucie.









Zadanie 3. Dlaczego chlorek sodu jest niezbędnym składnikiem naszej diety?  
Uzasadnij.

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

---

